



Z wojny ros.-jap.: Krążownik „Nachimow“, wchodzący w skład eskadry Roźdiestwieńskiego.

## Z wojny rosyjsko-japońskiej.

Tamtegoroczna kampania morska skończyła się zupełną klęską Rosyi, w której cała eskadra Oceanu Spokojnego uległa pełnemu zniszczeniu. Japonia dokonała tego ważnego dzieła ze stratą tylko jednego wielkiego pancernika „Hatsuse“. Ale mimo straty całej potężnej floty na wodach wschodnich, Rosya nie pogodziła się ze swym losem i postanowiła ze starych i nowo-wybudowanych okrętów skompletować nową flotę i wysłać ją na Wschód, by raz jeszcze spróbować szczęścia.

Kampania morska tegoroczna, której przyszłym bohaterem ma być Roźdiestwieński, nie ma żadnych szans powodzenia, jak to już pisaliśmy w poprzednich numerach i wszystko składa się na to, że Ocean Indyjski będzie grobem dla eskadry bałtyckiej.

Eskadra Roźdiestwieńskiego sposobi się już od roku do walki z flotą japońską i coraz to nowe z archiwum wydobyte okręta, najstarszej konstrukcji, gromadzą się na Oceanie Indyjskim.

Przyjrzyjmy się bliżej składowi eskadry rosyjskiej, znajdujące się obecnie przy małej wysepce Nossi-Be, koło Madagaskaru. Admirał Roźdiestwieński posiada pod swą komendą pięć olbrzymich pancerników najnowszej konstrukcji, z których każdy ma po 13.516 ton i z których każdy uzbrojony jest czterema ogromnymi, 12-calowymi armatami, a nadto dwunastoma działami 6-calowymi. Oprócz tego posiada on do swego rozporządzenia trzy małe pancerniki, typu obrony brzegowej i trzy stare krążowniki pancerne.

Oprócz wyżej wymienionych — mają jeszcze z Kronsztadu wypłynąć trzy okręty wielkiej stosunkowo pojemności i w ten sposób pancerne okręta bojowe admirała Roźdiestwieńskiego osiągną liczby 16, lecz z nich tylko sześć będzie należało do typu najnowszego. Reszta, to okręty starszej konstrukcji, mogące jednak oddać jakie takie usługi jako okręty drugorzędne. Załączamy obok fotografie wielkich pancerników: „Borodino“ i „Suwarów“ i krążowników: „Nachimow“ i „Mikolaj I“.

Admirał Roźdiestwieński liczy w swej wyprawie na pomoc tych okrętów, które znajdują się we Władywostoku pod flagą admirała Jessena. Są tam dwa wielkie krążowniki pancerne: „Rossia“ i „Gromoboj“, oraz lekki krążownik niepancerny „Bogaty“ — ale wszystkie, zdaje się, zawiódą nadzieje w nich pokładane, gdyż dotychczas nie zostały naprawione po uszkodzeniach, jakie odniosły jeszcze w zeszłym roku.

Ważną rzeczą, której pominąć nie można, jest ta okoliczność, że flota torpedowców admirała Roźdiestwieńskiego składa się tylko z 12 kontrtorpedowców.

Żeby porównać rosyjską flotę torpedowców z flotą japońską, wystarczy, jeśli powiemy, że admirał Kamimura rozporządza 70 torpedowcami i 20 kontrtorpedowcami, to zn. taką wielką siłą, że eskadra rosyjska przy najbliższym spotkaniu skazana jest z góry na zupełną zagładę.

A flota japońska, złożona z olbrzymich pancerników i krążowników pancernych, przewyższających tak co do konstrukcji, jak i co do pojemno-

ści okręty rosyjskie, opatrzone w wyborze i silnie uzbrojone krążowniki lżejszego typu — może się mierzyć z flotą nawet silniejszą od siebie, bo zwycięstwo nad przeciwnikiem zapewni im szalone męstwo i bohaterska odwaga japońskich marynarzy.

Że te smutne horoskopy, stawiane przez nas eskadrze Roźdiestwieńskiego, mają uzasadnienie, przypomnimy Czytelnikom treść korespondencji, jaką otrzymało jedno z lwowskich pism od pewnego z oficerów eskadry. Według relacji tego oficera, niema żołnierza, wchodzącego w skład

eskadry, któryby się łudził co do opłakanego stanu eskadry i nie pragnął jak najrychlejszego powrotu. Od dłuższego czasu stoją oni na wodach indyjskich, w obrzydliwych warunkach klimatycznych, wystawieni na ciągłą nudę i odcieci zupełnie od świata, pozbawieni wszelkich wiadomości, tak z Europy, jak i z Rosyi, co wszystko zniechęciło zupełnie nawet sam korpus oficerski. Załogi zaś są zdemoralizowane do tego stopnia, że tylko dzięki nader



Z wojny ros.-jap.: Admirał eskadry bałtyckiej Roźdiestwieński.

ostrym środkiem, można ten burzliwy i niesforny element utrzymać w karności i posłuszeństwie! Wiedzą z nich wszyscy, że nie mają po co płynąć na wody wschodnie, skoro Port Artura został wzięty, a flota rosyjska została całkowicie zniszczoną. Wiedzą, że w pobliżu, w oddaleniu dwu dni drogi, czyhają krążowniki japońskie, które chcą odciąć wszelki dowóz transportów eskadrze Roźdiestwieńskiego i prawdopodobnie za nimi stoi Kamimura, by napaść na Rosyan i rozprawić się z nimi je-



Z wojny ros.-jap.: Patrol japoński na wywiadach.